

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 1 zł 25 gr. Cena pojedynczego numeru 19 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 61306.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 13. Tel. 245. Skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-12 po poł. Reklamistów nadesłanych re...

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. w tekście i nadruk 30 gr. za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz naprawy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobna 120 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia z ograniczonym 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnich ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Sklep „Goniec Częstochowski”, ul. Panny Marji nr. 24. — Telefon nr. 54.

Do gotowania jarzyn

MAGGIO

bulion



Napięcie stosunków włosko-francuskich

Największą sensacją ostatniego tygodnia była wiadomość o ponownym zastrzeżeniu się stosunków między Włochami a Francją. Od czasu, gdy Mussolini wygłosił słynną swą antyfrancuską mowę z balkonu florenckiego Palazzo Vecchio, miłają cztery tygodnie. Zdáwało się wszystkim, że minione dni zatary już całkiem przykre wrażenie, jakie wywołała ta jego groźba skierowana przeciwko państwom, które nie chcą dopuścić do budowania przez Włochy 29 nowych jednostek okrętowych na morzu Śródziemnym, a tymczasem groźba ta hu-

czy jeszcze po dawnemu i staje się bliższa realizacji, aniżeli było to się zdawało. „Program budowy 29 jednostek — wołał Mussolini w dniu 19 maja — będzie zrealizowany co do tonny, albowiem wola faszystów jest nie tylko żelazna i zdecydowana, ale jest też matematycznie obliczona!” Zapowiedź ta zakończona apoteozą mitralaż i karabinów — przybiera według tego, co ujawnił premier francuski w piątkowym swem przemówieniu w toku dyskusji budżetowej, bardzo niepokojące formy, ujawniające się zwłaszcza w gromadzeniu wojsk włoskich nad granicą francuską oraz w masowym pojawieniu się we Francji robotników włoskich, którym powierzono podobno rolę sabaotażu francuskiej mobilizacji wojskowej w razie zawiązania wojennego. Francja zareagowała na te zarządzenia ze strony Włoch, wyasygnowaniem 10 miliardów oraz 400 milj. franków na pokrycie wydatków nadzwyczajnych, wynikających niewątpliwie z konieczności silniejszego ufortyfikowania granicy od strony Italii. Oliwy do ognia dołało zupełnie jawne i prowokujące wystąpienie sekretarza generalnego partii faszystowskiej Turattiego na wtorkowym zebraniu studentów faszystowskich i oświadczenie, że wojna z Francją stała się nieuniknioną. Mowa ta podzielała na studentów w ten sposób, że zaczęli wznosić okrzyki: Żądamy Nicei! Żądamy Sabaudji! i t. d.

Podłoża zatargu włosko-francuskiego szukać należy w rywalizacji między Italią a Francją. Włochy, duszące się z nadmiaru ludności — Mussolini oblicza ją na 41 milionów — patrzy zazdrośnie na obszerne kolonie francuskie, których Francja nie może skolonizować bez niezbędnego przyrostu ludności. Francja, a z Francją Arabowie afrykańscy, patrzy z obawą, że Włochy, nie mając gdzie pomieścić nadmiaru swej ludności, wyciągają w tym celu ręce po terytoria francusko-arabskie.

Pretensji Włochów bez wojny zaspokoić nie będzie można chociażby dla tego, że Francja musiałaby się wyrzec olbrzymich terytoriów w Afryce, niezmiernie dla niej cennych ze względu na eksport własnych towarów i sprawozdanie surowców. Wiadomo ogólnie, że Francja byłaby skłonna oddać Włochom skrawek Afryki, ale Włochy chciałyby położyć dłoń i dlatęgo do budują narazie flotę równą flocie francuskiej na mo-

rze Śródziemnem. Konflikt, zarysowujący się narazie w niejasnych jeszcze konturach, może być bardzo ostry, i jak już raz powiedzieliśmy — nie da się ani zagadać, ani zakłajać Paneuropą. O ile nie znajdzie się ktośkolwiek trzeci, który potrafi nakłonić polityków i dyplomatów włoskich do większego umiaru, może to, co dzieje się obecnie zarówno ze strony włoskiej jak i ze strony francuskiej, doprowadzić istotnie do wojny.

Włochy same jedne nie byłyby oczywiście w stanie sprostać Francji. Mimo swych 41 milj. ludności są wojskowo słabsze i nie zdolają jeszcze doprowadzić swego stanu finansowego do należytej wyżyny. Żyją przedewszystkiem też nad stan, prowadząc kosztowną politykę inwestycyjną oraz zbrojąc się nad potrzebę. Ich wojna z Francją miałyby tylko wtedy sens, gdyby Francja została równocześnie zaatakowana na lądzie i na morzu przez jednego ze swoich sąsiadów, czyli przez Niemcy.

Mieliśmy już dużo niepokojących dowodów, wskazujących na to, że między Włochami a Niemcami dochodzi do jakiegoś porozumienia — ostatnia podróży ministra Grandiego i jego zapewnienia, że ustalone w Wersalu granice nie ulegną zmianie, wskazują jednak na to, że Italia przestała konkurować o serce i rękę Niemiec, mimo że grunt do konkurowania tego, był przygotowany od

kilku lat. Niemcy chciałyby wojny, ale zaangażować się w nowy konflikt z Francją dla pięknych ócz-Italji wydaje im się na razie zbyt ryzykowne ze względu na niebezpieczeństwo, jakie groziłoby Rzeszy ze strony jej sąsiadów i ze strony Anglii. Anglia jest obecnie napięciem między Francją a Włochami bardzo zaniepokojona i śledzi uważnie każde poruszenie Mussoliniego, do którego odnosi się z coraz większą rezerwą wskutek konfliktu, jaki powstał z Włochami na tle sprawy Maltańskiej.

Aczkolwiek dalecy od alarmowania kogokolwiek, jesteśmy zdania, że licho nie śpi i że należy wzmożnić czujność dyplomatycznego aparatu. Zbrojny konflikt między Włochami a Francją musiałby odbić się i na nas. Jest to wprawdzie sygnał dalekiego jeszcze trzestnienia ziemi, które gdzieś, kiedyś może objawić się na polskiej ziemi, ale w każdym razie jest to sygnał niebezpieczeństwa.

W interesie Polski leżałoby, aby ten nie pożądany konflikt między zaprzyjaźnioną z nami Francją i tak serdecznie wzmłami złączoną Italią został rozwiązany na drodze pokojowej. Wystąpienie Mussoliniego oraz prowokacyjne nawoływanie sekretarza jego Turatiego mają mimo swych fatalnych cech te dobrą stronę, że budzą czujność całego świata. A świat ten, osłabiony ostatnim upustem krwi i wjący się jeszcze w konwulsjach powojennych nie dopuści chyba do ponownego rozszarpywania gotących się ran.

L. P.

Otwarcie Kongresu Eucharystycznego

Doniosłe oświadczenie Prymasa Polski.

Poznań. — W czwartek w południe otwarty został w Poznaniu pierwszy polski Kongres Eucharystyczny przy niezwykle licznych udziałach wiernych z całej Polski.

Już od wczesnego ranka panował w mieście ożywiony ruch. — Przed godz. 12 setki samochodów oraz pojazdów wiozły wysokich dignitarzy świeckich i duchownych na miejsce Kongresu. Wkrótce też wjechała hala wypełniła się po brzegi uczestnikami.

Tuż przy estradzie zajęli miejsca księża arcybiskupi i biskupi, których witano oklaskami, a szcze gólnie serdecznością owację zgrotowa no arcybiskupowi Roppowi i biskupowi Bandurskiemu. Krótko po godz. 12 przybył legat papieski arcyb. nuncjusz Marmaggi w towarzyszywie ks. prym. Hionda, w otoczeniu kilku szambelanów papieskich i w mundurach. Wchodzących dignitarzy obecni uccili przez powstanie oraz przez długotrwałe oklaski. Również grzeczności witało przedstawiciela Prezydenta Rzplitej min. Polcyńskiego go, oraz rządu wiceministra ks. Zongolowicza.

Przemówienie wstępne wygłosił prof. dr. Gantkowski, przez komitet wykonawczy pierwsze go krajowego Kongresu Eucharystycznego i Ligi Katolickiej, witał w języku łacińskim legata papieskiego, przedstawiciela Prezydenta Rzplitej, rządu i przybyłych Polaków emigrantów, poczem

przystąpiono do wyboru marszałka Kongresu, którym wybrano przez akklamację Adolfa hr. Bnińskiego.

Po wyborze innych członków prezydium zabrał głos J. Em. ks. kard. Hiond, który m. in. powiedział:

„Dziś, w tej chwili, oraz w tym dniu uroczystym, cała Polska chyli się w modlitwie, zapominając o swych codziennych troskach, kłopotach i waśniach”, poczem jako gospodarz witał tych, którzy są blaskiem i zaszczytem Kongresu, a więc legata papieskiego go, którego przybycie rzuciło wspaniały blask papiewstwa na starą Poznań, dalej przedstawiciela Prezydenta Rzplitej, wyrażając radość, że majestat Rzplitej zamieszkał wśród uczestników, mówiąc że jeżeli majestat razem z całym ludem korzy się przed Bogiem, to naród ten samemu buduje i wierzy, że Bóg nam błogosławić będzie.

Witając przedstawiciela rządu, ks. Prymas zaznaczył, że wita go tem serdeczniej, że udział rządu w Kongresie jest zapewnieniem, że te siery, które obecnie objęły rząd i do których odnosimy się z całym zaufaniem, wszystkie nasze pragnienia urzeczywistnią i w ten sposób spotęgują swe więzy, które lojalnie nas wiążą z tymi, którzy nami rządzą.

Następnie na zaproszenie ks. Prymasa przemówił legat papieski ks. arcybiskup nuncjusz A

maggi, mówiąc m. in., że Kongres dzisiejszy jest przejawem wartości moralnych Polski, tej Polski, która była „semper fidelis”. W dalszem przemówieniu podkreślił zasługi Polski dla chrześcijaństwa i katolicyzmu, wyliczając długi szereg polskich męczenników i świętych oraz królów walczących za wiarę świętą i Kościół. „Bądźcie” — mówił legat — „wierni trydycjom Eucharystji, łączcie się w Chrystusie, a będziecie ściślej złączeni ze sobą. Ktoś śmiały zerwał więzy katolicyzmu w Polsce, pozbawiłby was spójni, łączącej cały wasz naród”.

Wicemin. ks. Zongolowicz witał Kongres imieniem rządu polskiego, wyrażając pewność, iż Kongres ten będzie żywym źródłem mocy, przeobrażającej cały naród, spójni i jedności, a w niej i przez nią czynnikiem mocarstwa wej potęgi i chwały. Tego się rząd Rzplitej spodziewa i w jego imieniu życzy Kongresowi tych owoców wielkich, świętych i błogosławionych.

Imieniem m. Poznania przemówił prez. Ratajski, rektor uniwersytetu Kasznicza, imieniem kuratorium szkolnego dr. Namysł, ponadto szereg przedstawicieli różnych stowarzyszeń. Po powitaniach O. Rostworowski z Krakowa wygłosił referat p. t. „Eucharystja w życiu Kościoła”.

BEZROBOCIE I POLITYKA SPOŁECZNA

w Stanach Zjednoczonych.

Krach giełdowy i kryzys rolniczy dał się dobrze we znaki życiu gospodarstwu Stanów Zjednoczonych A. P. Pojawiło się masowo bezrobocie, jakiego już od wieki siałków lat w Ameryce nie widzieli. Sprawozdanie federacji robotniczej, obejmującej zaledwie 2 i 3/4 miliona ludzi (mniej niż w Niemczech i Anglii) mimo znacznie większej liczby robotników przemysłowych w Ameryce), podaje, iż bezrobotni stanowią przeciętnie 20 proc. cent ogółu sferowanych. Odsetek ten nie maluje jednak rzeczywistego stanu rzeczy, bezrobocie bowiem szerzy się głównie wśród nie zorganizowanych robotników, np. w Detroit jest 100.000 bezrobotnych w przemyśle samochodowym, gdy liczba członków związków zawodowych wynosi zaledwie 300 osób. Wobec braku oficjalnej statystyki, wobec niedokładności statystyki związków robotniczych, trzeba sięgnąć po informacje do statystyki produkcji przemysłowej. Tak np. produkcja aut spadła z 269.000 miesięcznie do 214.000, ruch budowlany zmniejszył się o 27 proc., produkcja stali spadła z 87 na 69 proc. pojemności przemysłu. Dopiero na podstawie tych danych można ocenić całkowicie przyrost bezrobocia, który w ciągu jednego tył ko kwartału wyniósł 700.000 osób.

Ogółem szacuje się w Ameryce liczbę bezrobotnych na 5 milionów, nie wliczając w to robotników rolnych.

Istnieje cały szereg przyczyn, dla których na rynku pracy zjawia się aż 5-miljonowa armia bezrobotnych. Z południa przybywają masowo niewykwalifikowani robotnicy, głównie murzyni i znajdują łatwo pracę, jako tańsza siła robo-

cza, dostosowana do zmechanizowanej roboty w racjonalizowanej fabrykach. Przytem racjonalizacja czyni w dalszym ciągu postępy, np. u Forda potrzeba obecnie tylko 90.000 robotników do takiej ilości aut, którą w r. 1925 produkowało 125.000 robotników, przychem Ford zatrudnia prawie wyłącznie niewykwalifikowanych.

W tych warunkach polityka społeczna, przed którą się Ameryka tak bardzo broiła, znajduje teraz i tam swoich zwolenników. I tak poszczególne stany wprowadziły już od niedawna ubezpieczenie od nieszcześliwych wypadków, związkowi zawodowe wysunęły żądanie ubezpieczenia na wypadek starości, przychem robotnicy powyżej 65 lat mieliaby otrzymać rentę 300 dolarów, tu i owdzie pojawiają się głosy za ubezpieczeniem od bezrobocia.

Z tem wszystkimi daleko jeszcze Stanom Zjednoczonym do systemu ubezpieczeń, z którego już korzystają robotnicy i pracownicy całej prawie Europy.

J. B.

TELEGRAMY

W SEWILLI ZAPANOWAŁ SPOKÓJ.

Paryż. — Strajk w Sewilli znacząco osłabił. Około połowy robotników wróciło do pracy.

Przyszło również we środę do kilku starć strajkujących z policją, jednak obszedło się bez rozlewu krwi.

Po aresztowaniu kilku agitatorów zagranicznych zapanowały wśród robotników nastroje spokojniejsze i bardziej umiarkowane. Gubernator cywilny zapatrzył się bardzo optymistycznie na obecne położenie.

PODHALANIE W AMERYCE.

Chicago. — W dzielnicy Town of Lake odbył się pierwszy walny sejm Związku Podhalan w Północnej Ameryce, organizacji, założonej przed dwoma laty, a liczącej kilka tysięcy członków, m. in. w samem Chicago zgórą tyśiąc. Sejm, który odbył się w sali Słowackiego, poprzedzony był uroczystością w kościele oraz pochodem ulicznym, który zwracał powszechną uwagę publiczności ze względu na barwne stroje podhalanckie.

W AUSTRII POCIĄG UTKNAŁ W ZWALACH SZARANCZY.

Wiedeń. — Dzienniki donoszą, że na torze kolei południowej między Wiener Neustadt i Eggendorf opadła we środę wieczorem olbrzymia chmura szaranczy, która spowodowała nawet przerwę w ruchu. Chodzi tu nie o szarancze wędrowną, przybyłą z południa, lecz o drobny gatunek, który jest w Austrii rozpowszechniony.

Koła jadącego pociągu miałyby szarancze, która jednak napływała w tak wielkiej ilości, że koła



DLUSTRAROM
Bork's
KOSMETYCZNY

Wieloletni doświadczenia
niemówniany dzięki własności
zmiekczenia najtwardszej wody!

WŁADYSŁAW AMERYK

emeryt P. K. P.
 Opatrzony św. Sakramentami po długich cierpieniach zmarł dnia 26 czerwca, przeżywszy lat 70.
 Wyprowadzenie zwłok z domu żałobcy przy ul. Kosciuszki nr. 10 odbędzie się w sobotę, dn. 28 czerwca 1930 r. o godzinie 4-ej po południu na cmentarzu na Kule.
 Na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają pozostali w głębokim smutku
 Zona, córka, zięć i wnuki.

Dnia 28 tj, w sobotę o godz. 9-ej rano w katedrze św. Rodziny odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za duszę s. p.
Aleksandry Rutkowskiej
 na które krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza **RODZINA.**

poceżyli się ślizgać i pociąg musieli stanąć nie mejąc posuwać się naprzód.
 Około północy wezwano ochotniczą straż pożarną z Wiener Neustadt celem usunięcia przeszkody. Strażnicy i kolejarze przez dłuższy czas pracowali nad oczyszczeniem toru, polewając tor benzyną i paląc szarżaczkę.
 Rano się okazało, że szarżaczka ogryzła doszczętnie płony na polach, leżących wzdłuż kolei.

Rozwiązanie parlamentu angielskiego na jesieni.

London. — W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu frakcji parlamentarnej labourystów premier Mac Donald oświadczył, iż prawdopodobnie w jesieni r. b. zmuszony będzie rozwiązać parlament i rozisać nowe wybory.

Rozwiązanie parlamentu staje się koniecznym ze względu na opozycję konserwatystów, którzy uniemożliwiają wprowadzenie w życie całego szeregu doniosłych projektów ustaw.

Na wypadek rozwiązania parlamentu projekty te włączone będą do programu wyborczego partii pracy.

TYSIĄCLECIE PARLAMENTU ISLANDZKIEGO.

London. — W stolicy Islandji, Reikjaviku, rozpoczynają się wielkie uroczystości obchodu tysięcznej rocznicy parlamentu islandzkiego (Althingu). Wczoraj przybyli do Reikjaviku na pokładach okrętów wojennych duńska para królewska, oraz szwedzki następcą tronu. W godzinach rannych na ulicach miasta odbył się wielki po-

chód studentów duńskich, norweskich, szwedzkich i fińskich. W pobliżu Reikjaviku urządzono wielki obóz z 5.000 namiotów dla pomieszczenia około 30.000 osób, które przybyły na te uroczystości.

NIEMCY CHCA ZAGŁUSZYĆ POLSKIE STACJE RADJOWE.

Królewiec. — W Liebariku, na Warmii, odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nową stację radio. Mówcy uzasadniali potrzebę budowy niebezpieczeństwem propagandy polskiej. Stacja ma stanąć na jesieni i ma za głuszyć polskie transmisje.

REWOLTA W MEKSYKU.

London. — Reuter donosi z Juarezu w Meksyku, że ubrojeni zwolennicy kontrkandydata na stanowisko gubernatora podjęli atak na Chichuahue, gdzie zabito trzech postów i dyrektora policji. Obecny gubernator Francisco Almada udał się samolotem do Pauze, dokąd przeniosły się również władze rządowe.

WALKI W CHINACH.

London. — Armia północnych generałów, walcząca z rządem nankińskim, odniosła wczoraj nowy sukces. Straż przednia armii północnej zajęła stolicę Szan-tungu, miasto Tsinanfu.

KRWAWY BUNT W WIĘZIENIU.

Rangoon. — W tutejszym więzieniu wybuchł bunt. Więźniowie opanowali skład broni poczem zaatakowali straż więzienną. Przybyła policja użyła broni. Po dwóch godzinach przywrócono porządek. W czasie tłumienia buntu zginęli dwaj strażnicy, dwóch policjantów, szofer i 40-tu więźniów, rany zaś odniosło 11-tu strażników oraz 60 więźniów.

Przygotowania do kongresu Centrolewu

Sensacyjne doniesienia agencji „Iskra“.

Warszawa. — Przywódcy 6 stronnictw polskich lewicy i środka ustalili wczoraj ostateczne brzmienie rezolucji, które będą przedłożone do uchwalenia na kongresie „Centrolewu“, zwołanym na niedzielę, 29 b. m. do Krakowa. Wczoraj ułożono też szcze gółowy program przebiegu kongresu.

W związku z przygotowaniem do krakowskiego kongresu, agencja prasowa „Iskra“ donosi:

Dowiadujemy się, że w ostatnich dniach obozny Obozu Wielkiej Polski na m. Warszawie roze śiał do wszystkich kierowników sekcji okólnik o treści następującej:

Cierpliwosć narodu doprowadzona sanacyjnymi rządami do ostateczności wyczerpała się. — Potulny i cichy chłop polski pragnie zabrać głos. Kraj rządzony samowolnie przez klikę karjerowiczów został doprowadzony do nędzy, a sanacja i jej płatni popleczyńcy hulają bezkarnie, tucząc się na ludzkiej biedzie.

Większość partii politycznych, zjednoczonych w Centrolewie urządziła w dniu 29 czerwca r. b. w Krakowie kongres, na który zjadą się z całej Polski robotnicy, chłopci, inteligencja, wogóle ludzie wszystkich stanów.

Polska Partia Socjalistyczna wysłała w sobotę z Warszawy na koszt partii 1000 członków bojówk, z drugiej zaś strony Strzelec wysłała uzbrojone oddziały, a rząd na ten czas ściga 6000 wojska i policji.

gotowi, by w razie potrzeby stanąć w obronie Konstytucji i prawa.

Okólnik powyższy — dodaje „Iskra“ — wydany został w Warszawie po dniu 20-ym b. m. i opatrzony jest podpisem p. Tuchowskiego, oboźnego Obozu Wielkiej Polski na m. st. Warszawie.

Agencja „Iskra“ komunikuje również następującą wiadomość:

Dowiadujemy się, że od dwóch dni przebywa w Warszawie p. Roman Dmowski. Pobyt jego, który wywołał duże poruszenie wśród stronnictwa Narodowego i O. W. P. wydaje się być związany z przygotowaniami do zjazdu wielkiej rady Obozu Wielkiej Polski. Zjazd ma się odbyć w ciągu lipca r. b.

Według pogłosek p. Dmowski odbył szereg konferencji z przywódcami Stronnictwa Narodowego, w czasie których miał się w sposób kategoryczny wypowiedzieć przeciw uchwałom Stronnictwa Narodowego co do nawiązania bliższego kontaktu z Centrolewem, celem przyspieszenia likwidacji systemu pomajowego.

Stanowisko p. Dmowskiego w tej sprawie wywołało zrozumiałą konsternację w Stronnictwie Narodowym, a szczególnie wśród jego przywódców, którzy gotowi są współdziałać z przywódcami Centrolewu.

Nadmienić należy, że na lamach „ABC“ p. Jan Tuchowski zaprzecza jakoby miał podpisać wspomniany okólnik.

KONFERENCJA MAŁEJ ENTENTY.

Szczyrskie Jezioro. — Wczorajsze ranne posiedzenie konferencji ministrów M. Ententy poświęcone było wymianie poglądów w sprawie memoriału Brianda. Trzej ministrowie stwierdzili, że inicjatywa Brianda całkowicie odpowiada powszechnemu dążeniu do stworzenia jak najlepszej organizacji międzynarodowej, zmierzającej do zapewnienia pokoju oraz harmonizuje w zupełności z celami polityki Małej Ententy.

Trzej ministrowie porozumieli się następnie co do propozycji, jakie przedłożą w Genewie podczas dyskusji nad projektem Brianda.

Następnie ministrowie przeszli do rozpatrywania stosunków, istniejących pomiędzy krajami Europy środkowej w związku z układami zawartymi w Hadze i w Paryżu, przyczem stwierdzili, że poprawa tych stosunków jest rzeczą możliwą, gdyż niektóre drażliwe kwestje zostały wyeliminowane. Na wszelki wypadek postanowili ministrowie zastrzec, aby istniejące zobowiązania międzynarodowe nie zostały pogwałcone.

PREZYDENT RZPLITEJ WYJEZDZA DO ESTONJI.

Warszawa. — Jak się dowiadujemy wyjazd p. Prezydenta Rzplitej do Estonji celem rewizyty naczelnika państwa p. Strandmana, został ustalony na dzień 10 sierpnia br. P. Prezydent Rzplitej uda się z Gdyni na pokładzie jednego z okrętów marynarki wojennej polskiej do Tallina.

KOMUNISCI PRZECIW WSZYSTKIM

Warszawa. — Zwroćono uwagę, że w ostatnich kilku tygodniach agitatorzy komunistyczni w

II-ga Aleja Nr. 27. **TEATR „ODEON“** II-ga Aleja Nr. 27.

Od piątku 27-go do poniedziałku 30 czerwca. **WIELKI SENSACYJNY PROGRAM — NA EKRAŃE: —**

BANDYTA

(PRZYGODY GERARDA)

Dramat na 16 wypadków w górach Balczyk. — W roli tyt. niezrównany ułanek publ. **ROD LAR OODE**, nap. mskwykła **LUFE VELEZ** iako grez. i swietny **WARNER OLAND**. NA SCENIE, OSTATNIE POZEGNALNE WYSTĘPY! NA SCENIE!

Władzia Zwirlicza

— Na scenie: Ostatnie pozegnalne występy zespołu artystów warszawskich pod kierunkiem E. REDENA. D-10 **WIELKA REWJIA** w 12-tu obrazach p. t. **SZUKAZ SZCZĘŚCIA — WSTĄP NA CHWILE**

Ilustracja muzyczna p. J. Szejkita. — Z uwagą! trzeci-wojście dla młodzieży dozwolone.

Bilety uczniowskie na 12ty seans tylko 1 zł. Pomimo wysokich kosztów — cen mielibyśmy nie podwyższyć. Krzesła part. na wszystkie sceny 1.20.

KINO „UCIECHA“

Od piątku 27-go do poniedziałku 29 czerwca 1930 r. Dla młodzieży dozwolone.

Dwie osoby za 1 bil. (wzrost 1.50 m.)
 Pocz. w dni zwykłe o godz. 5.30, w sobotę o 4.30, w niedzielę o 5.30. Ostatni seans o g. 9.30 wiecz.

Nadzwyczajne 2 filmy! 22 akty sensacji i śmiechu!
 I Program: Ułanieniec całego świata, niezwykły w biczu, szpadzie, strzelaniu i skakaniu **DOUGLAS FAIRBANKS** wstąpi w ostatnim filmie, gdyż nowych jeszcze niema a miałowemu

CZARNY PIRAT

II Program: Złoty i srebny **CHARLIE CHAPLIN** krótki kom. amerykański, wspaniałe występy w najświetniejszym, niezapomnianym z ostatnich jego filmów pt **CYRK** 10 aktowa bomba śmiechu z przygodą Chaplina w cyrku.

Polsce otrzymali nakaz nękania organów bezpieczeństwa przez ciągłe wywoływanie demonstracji ulicznych i zaburzeń w upały. W rozkazie powiedziano wyraźnie, że przez manifestacje komunistyczne, w gorące dni czerwca i lipca należy wywołać jak największe przemęcenie wśród policji.

W najbliższą niedzielę komunistów warszawscy urządzają publiczne zebranie na placu Kazimierza Wielkiego, pod niezwyklimi hasłami: „Precz z Piłsudskim, precz z Centrolewem, precz z faszystami, precz ze stronnictwami chłopskimi.“

Ponadto podniesiono, że niedzielne zebranie komunistyczne ma za protestować zarówno przeciwko obecnemu rządowi jak i zjazdowi krakowskiemu. Władze bezpieczeństwa nie dopuszczą do jakichkolwiek demonstracji ulicznych.

LITEWSKA POLICJA WYSŁA ZBIROW DO POLSKI.

Wilno. — W związku z wypadkiem litewskiej bandy dywersyjnej na odcinku granicznym Sejny i z zamordowaniem przez grupę terrorystów litewskich byłego emigranta Jerzego Bodulewicz w jego własnym mieszkaniu we wsi pogranicznej Woitykienie, władze polskie przeprowadziły pierwiastkowe dochodzenia, przyczem stwierdziły, że morderstwa dokonali terroriści nasłani przez litewską policję polityczną.

W związku z tym władze polskie zwróciły się z ostrym protestem przeciwko gwałtom litewskim o naruszenie eksterytorjalności granicznej. — W sprawie tej odbyła się wczoraj na odcinku granicznym konferencja, na której omówiono został przebieg napadu. W wyniku konferencji władze polskie zażądały ostrej kary dla morderców i odszkodowania dla rodziny zamordowanego.

Wymijanie i wyprzedzanie na drogach

Na podstawie art. 6 ustawy z dn. 7 października 1921 r. na drogach publicznych obowiązują następujące przepisy:

Na mocy rozporządzenia p. ministra spraw wewnętrznych, korzystający z dróg publicznych dla jazdy, wożenia i pędzenia lub prowadzenia zwierząt, jako to: kierowcy pojazdów mechanicznych, woźnice, cyklisty, jeźdźcy i poganicze zwierząt, obowiązani są trzymać się prawej strony drogi w kierunku jazdy i przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt, jadących lub idących w przeciwnym kierunku, usunąć się z pojazdami lub zwierzętami jeszcze wcześniej na prawo.

Również powinni zbroczyć więcej na prawo, gdy są wyprzedzani, natomiast, gdy wyprzedzają dających w tym samym kierunku, powinni to tyle, ile potrzeba, zbroczyć na lewo, po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez zawadzenia o jaką przeszkodę i bez narażenia się na zderzenie z dającymi drogą w przeciwnym kierunku, a po wyprzedze-

niu skierować się zpowrotem na prawą stronę drogi, jednak dopiero po upewnieniu się, że mogą to uczynić bez niebezpieczeństwa dla wyprzedzonych.

Pragnący wyprzedzić obowiązany jest dać sygnał, lub ostrzedz wożanym o swem zbliżaniu się, a ostryżony powinien usunąć się na prawo i przepuścić wyprzedzającego po swej lewej stronie.

Wyprzedzać można tylko wówczas, gdy droga jest odpowiednio szeroka, gdy przed wyprzedzaniem znajduje się dostateczna przestrzeń wolna, i gdy żaden pojazd lub zwierzę nie zbliża się z przeciwnej strony.

Zabrania się wyprzedzać, jeżeli droga nie jest widoczna na dostateczną odległość, jako też na mostach, skrajach, skrzyżowaniach i znacznych spadkach.

Tam, gdzie obok twardej nawierzchni istnieje także miękki letni tor, uważa się, o ile chodzi o zastawo- nie przepisów o kierunku jazdy, wymijaniu i wyprzedzaniu, twardą nawierzchnię i miękki letni tor za dwie oddzielne drogi. Jeżeli jednak szerokość miękkiego letniego toru nie pozwala na wyminięcie lub wyprzedzenie można o tyle, ile potrzeba, zbroczyć na twardą nawierzchnię, lecz po upewnieniu się, że można to uczynić bez niebezpieczeństwa dla zdążających twardą nawierzchnią.

Winni przekroczenia postanowień niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl przepisów.

OSTRZEŻENIE.

Ostrzeża się przed nabyciem weksła na zł. 500 z wyst. Czesława Stepnińskiego bez daty na zlecenie małżonków Pleśkaczowa, gdyż sprawa zostaje skierowaną na drogę sądowną.

PLAC do sprzedania na Lisieku 800 mtr. kw, Wiadomości Cienna 33 w sklepie, 1000—3000 zł. kto potęży otrzyma posadę biurową lekką, osoba nawet ze średnim wykształceniem, Oferty do Administracji dla „Solidnego“, 0203

1000 zł. i więcej zarobić mogą inteligentni energiczni panowie, panie, Oferty do Adm. dla „Handlowca“, 0202

ZGINEŁA legitymacja ucznia, wydz. na imię Szczesnego Zamięskiego ucznia kl. VI Gimn. Państw. im. Senkiewicza, 1958

SZOFER z ulokowaną szkołą warszawską poszukuje posady, Lastawa ogłoszenia „Szofer“ do sklepu Gośca.

RYTYCH stare z chodników kupię, Oferty w Goścu pod „Ryty“, 1956

2-tych PANOW poszukuje pokoju umebłw, niekuchnia i wódmieciennicy, Oferty do Adm. dla „2-tych Panów“, 1960

PANIENKI zdolnej do kserowania poszukuje się zaraz, Oferty z warunkami składają sklep Gośca pod „Zaraz“, 1957

ZGUBIONO legiti, bezrobocia woli, przez pośrednictwo pracy: Wład. Pilczycki.

ZGUBIONO da, 26 bm, 450 zł. w drodze od III do I Aleji, Uczniowie znalazła zwrócić za nagrodą do sklepu „Gośca“, 2064

POTRZEBNY pokój bez mebli dla em. pacyzyczki, Oferty w skł. Gośca pod „Pokój“,

PORZEBNY fryzjer lub pomocnik fryz. od zaraz, Wiadomości Rocha 48, 2066

BACZNOŚCI P. P. amatorzy fotografic. — wywoływanie klisz, błon kopijowanie, nastawianie nasolindieny i na oczekowaniu ul. Jasnogórska 6 Cichecki, 2065

W OLSZTYNIE, LETNISKO w wili do wynajęcia zaraz pokój z kuchnią w lesie na parceli, Woda w placu, Wiadomości w Olsztynie ul. Zareka 26 lub Cześćcowa, Warszawa 8 Rutkowski,

KINO „OASIN O“ — Kościuszki 18.

Program od piątku 27-go czerwca 1930 r. i dni następujących

Przebieg nad przebiegiem **NA EKRAŃE!** Film nad filmy!
 Upolny czar oocy południowych! Atmosfera ozsalamiącego zbytku!
 Życie na pokładzie luksusowego jachtu! Dramat pięknej kobiety która nigdy nie kochała! To wszystko znajdziecie w filmie p. t.

VENUS

Wzruszający dramat salonowo-morski obfitujący w sceny egzotyczne.
 W roli tytułowej: Posągowe piękno dawno niewidziana ułubienica publiczna.

KONSTANCJA TALMADGE
 Akcja dramatu toczy się na morzu Śródziemnym, w Marsylii, w porcie afrykańskim, w pustyni w pałacu milionera Zareka, t. d.
 Nadzwyczajnie „bogata wystawa! Bachantele orgie i t. p.

NA SCENIE!
 Występy Artystów scen Warszawskich

BABY PRECZ!

Przebijalowa rewia dla stonamiących wdowców.

1. Idylla na posterunku przekłonioma seuba pod-tuchana przez St. Baleszkównę i R. Mieliszewca. 2. Na zamek odbito! Bona Brytylowiczówna i Bug. Kozłowski. 3. Penzjonarka sceny z Parku St. Baleszkówna. 4. Hiszpanka i Baleszkowski. 5. Dziś postać cie — Baleszkówna. 6. Nieszczęśliwa przyda Bomba siesterna w wykonaniu St. Baleszkowskiej, R. Mieliszewca i Bug. Kozłowskiego. 7. Powódź 8. Walec wykonają Bona Brytylowiczówna i Bug. Kozłowski. 9. Wzajemnie się za ręce St. Baleszkowska, R. Mieliszewca, i Bug. Kozłowski. 10. Pasażer Ciel zapadł.

Ceny m. zniżonej! Krzesła w I seans po 80 gr. Na następne s. a. po 1 zł. Pocz. przedst. w niedzielę i święta o 3.30 w sob. o 4.30, w dni powsz. o 5.30 p. p. Ost. seans o 9.45 wiecz.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Częstochowy ogłasza przetarg na wykonanie instalacji światła elektrycznego i dostarczenie armatur dla szkoły przy ul. Narutowicza.

Kosztorys i warunki można otrzymać w biurze architekta miejskiego w godzinach urzędowych do dnia 2 lipca b. r. za cenę zł. 10. Plany oglądać można w tym samym terminie u Kierownika budowy, p. inż. Strokółowskiego, ul. Pułaskiego Nr. 4.

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 7 lipca b. r. godz. 12-iej w biurze architekta miejskiego.

MAGISTRAT.

Referat Oświaty Pozaszkolnej i Doksztalcenia Zawodowego niniejszem zaprasza Grono Nauczycielskie, uczniów i uczennice, rodziców, oraz rodzina świadectw w Miejskich Szkołach Doksztalcących Zawodowych w Częstochowie w niedzielę, dnia 29 b. m.

- 1) Godz. 8 rano — zbiórka uczniów na placu szkolnym przy ul. Kościuszki 7 — uczenie na placu szkolnym przy ul. Jasnzej 1.
2) Godz. 9 rano — Msza św. w Kościele św. Zygmunta.
3) Godz. 11 rano — Rozdanie świadectw, oraz wystawa prac učenje w Miejskiej Szkole Doksztalcącej Zawodowej Żeńskiej przy ul. Jasnzej 13.
4) Godz. 17 — Rozdanie świadectw w Miejskiej Szkole Doksztalcącej Zawodowej Męskiej w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 10.

p.o. Referent Oświaty Pozaszkolnej i Doksztalcenia Zawodowego: STAŁA.

KRONIKA

Subota 28 CZERWCA. Dziś — Ireneusza Jatro — Piotra i Pawła. Wschód słońca o godz. 3:38. Zachód o godz. 19:56. Kalendarzyk historyczny: 28/VL 1734 r. zdobycie Gdańska przez Moskwę.

Z procesji Bożego Ciała w parafii św. Barbary. W ub. czwartek, jako w oktawie Bożego Ciała, odbyła się uroczysta procesja do czterech ołtarzy z kościoła parafialnego św. Barbary. O godz. 5-jej po poł. rozpoczęły się nieszpory, odprawione przez wikariusza generalnego diecezji częstochowskiej ks. prałata A. Ziemiaka, poczem wyruszyła uroczysta procesja, celebrowana również przez ks. prałata Ziemiaka.

Z obchodu dożynek w I Gimnazjum państw. W ub. czwartek wieczorem na dziedzińcu I Gimnazjum państw. urządzony został obchód polskich dożynek, a barwne to widowisko zgromadziło nader liczne zastępy młodzieży szkolnej i rodziców i publiczności. Przynać trzeba, że obchód, urządzony staniem Kółka Krajoznawczego przy Gimnazjum przy współdziałaniu učenje Gimnazjum państw. żeńskiego, wypadł ze wszechmiar udatnie i miał urok miły, bo swojskiej oryginalności. Inicjatorką obchodu była p. prof. Jakobowska, opiekunka Kółka Krajoznawczego.

Obchód rozpoczął przez Kółka, uczeń 8 kl. Keller, który nadjechał konno w stroju ludowym i wygłosił długie przemówienie o różnych zwyczajach przy obchodzie dożynek w poszczególnych dzielnicach kraju, przyczem podkreślił, że jak niezadług rolnicy, tak dziś uczniowie zbierać będą plony całorocznej pracy, są to więc uczniowskie „dożynki”.

Rzetelnie wiejska orkiestra, bo złożona ze skrzypiec, klarnetu i bębnów, zagrała od ucha, a na dziedzińcu wroczyła pierwsza grupa dożynekowa — częstochowska — chłopaki w granatowych sukmanach z czerwonymi pasami, dziewczęta w czerwonych zapaskach, razem 10 par, które, nosząc wieniec, zgodnie śpiewały: „Płon niemiemy, płon!” Na ganek wyszli pan dzieć i pani dzieć, którymi byli: prof. Makosza i p. Sadowa, oraz cję od gronady do dziedzińca palną maturzystą p. Wigurę, poczem nastąpiły przysięgi, a wreszcie oberek pod wodzą doskonałego starszy dożynekowego p. Poliszewskiego, prowadzącego kolejno wszystkie tany.

Po oberku pierwsza grupa zgromadziła się przy stole na poczęstunek, a tymczasem drabiniastym wozem wjechała druga grupa — wolsborska — chłopcy w białych

sukmanach z czarnymi wyszywaniem, dziewczęta na krasiño, prawie jak krakowianki, 8 par. Pozdrowił dziedziaka uczeń 8 kl. Mista, poczem cała grupa według swoich, wolsborskich obrzędów odpowiadała pieśni dożynkowe i wreszcie oddała tańczącą kujawiaka.

Trzecia grupa — krakowska — zjechała dwoma wozami, a wygładziła najefekowniej i najbardziej była czywiona. Po oracji ucznia 7 kl. Bieleckiego do dziedzińca i po przysięgach wspaniale w 8 par grupa ta oddała skoczno krajuki.

W imieniu Kółka Krajoznawczego wgrzony został album ze zbiorami p. dyr. W. Płodowskiego, który dziękując, podkreślił w swoim przemówieniu, jak wdzienic zadanie ma na celu Kółko Krajoznawcze, gdy znajomi pragnie młodzieży z bogactwami naszego kraju, kultywować tradycje polskie i zachować piękne stroje ludowe. Okrzykiem na cześć p. dyrektora Płodowskiego, ks. prałata Ciesieńskiego i całego nauczycielstwa nie było końca, a młodzież składała wieniec p. dyrektorowi.

Wreszcie oddano z wielką werwą zbiorową polkę w 26 par, wyglądało to zaś tak barwnie, że publiczność biła hucznie oklaski. Przejazdka trzema drabiniastymi wozami wokół Alei zakończono obchód uczniowskich „dożynek”.

Kto dziś ma się stawic przed Komisją Poborową? W dniu 28 b. m. o godz. 8-jej rano przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego 13 stawic się muszą z dowodami osobistymi opóźnieni poborowi r. 1909 z m. Częstochowy i gmin pow. częstochowskiego.

Popis muzyczny učenje i uczniów p. Wandy Kopeckiej. Doroczny wycieczny obędzie się w sobotę 28 b. m. X popis učenje i uczniów znanej klubnie pianistki p. Wandy Kopeckiej. Popis sobotni obędzie się w sali Kameeralnej o godz. 20-jej. Na program tego interesującego wieczoru złożą się utwory: Mozarta, Haydna, Chopina, Schumanna, Humla i wielu innych świetnych kompozytorów.

Prócz solowych numerów będziemy mieli sposobność usłyszeć utwory wykonane w zespołach na dwa fortepiany na cztery i osiem rak. Poziom szkoły fortepianu p. Kopeckiej znany już z dawna, więc z pewnością X doroczny popis jej elewów zainteresuje sferę muzyczne naszego miasta. Bilety w cenie do 2-ch złotych nabywać można w Czytelnii „Lektura” i w Renomie. Czysty dochód przeznaczony na bezrobotnych.

Echa manifestacji P. P. S. W związku z poniedziałkową uliczną manifestacją P. P. S. proszę ni jesteśmy o wyjaśnienie, że p. Pydzik nie był aresztowany, jak również radny Brzozowicz. Ostatni trzech aresztowany, Dederko, L. Zorski i Dąbrowski, po sporządzeniu protokołów zwolnieni zostali nazajutrz po manifestacji o godz. 4-jej po poł.

Zakończenie roku

W Szkole Muzycznej dyr. L. Warwinnicza. W dniach 24 i 25 czerwca b. r. w znanej szkole muz. dyr. L. Warwinnicza odbyły się egzaminy i popis učenje się wobec grona nauczycieli szkoły, zaproszonych muzyków oraz dawnych wychowanków szkoły, odbywających obecnie wyższe studia w konserwatorjach.

W nauce gry fortepianowej szkoła kładzie nacisk na kształcenie głębokiego i czystego tonu oraz techniki we właściwym kierunku, na stronę uczuciową, frazowanie i poczucie stylów, do czego przyczyniają się przedmioty teoretyczne doskonale postawione.

Wszystkie te zalety dobrej metody i kierunku pedagogicznego widoczne były podczas wykonywania, np. trudnego „Koncertu c-moll” — Bethovena (2 fortepian) przez pp. Janinę i Irenę Błasińskówny, kończące szkołę. To samo da się powiedzieć o odegranych sonatach Bethovena, Rapsodji — Liszta, w której p. Artur Niemczykowski wykazał dużą

technikę, pamięć muzyczną oraz większe zdolności. Bardzo dobre wrażenie wywarła gra na fortep. p. Lisowskiego, Kulinskiego, Bednarskiego i innych. Dział fortepianowy był licznie reprezentowany, a nauka w klasie fortepianu jest postawiona w szkole na wysokim poziomie.

Z klasy skrzypiec wyróżnił się uczeń. Binek, który odegrał „koncert A-mol” — Accolaya czysto, rytmicznie, przy dobrze opowinowanej ręce prawej i lewej, wykazując dobrą metodę i duże zdolności muzyczne.

Z klasy organowej uczniowie kończący szkołę pp. Jakubowski i Oberski odegrali preludja i fugi Bacha.

Śpiewy solowe (J. Oberski), chór męski 30 uczniów, zespoły skrzypcowe w połączeniu z wokalami wykonały wyjątki z opery „Cavaleria Rusticana” oraz utwory dyrektora szkoły. Całość stanowiła bardzo bogaty program wzorowo opracowany, którym niewiele szkół może się poszczycić. Szkoła dyr. L. Wawrzynowicza stoi na wysokim poziomie artystyczno-pedagogicznym, a szkoda, że program bardzo interesujący nie był wykonany publicznie na estradzie koncertowej.

M. Z a w a d z k i.

Odpowiedzialność włoskich towarzyszy assekuracyjnych.

W związku z zażaleniem Włoskiej Spółki Akc. Assicurazioni Generali Trieste, Powszeczna Askuracja w Tryjeście i Włoskiej Spółki Akcyjnej Riunione Adriatica di Sicurtà, Adriatyckie Towarzystwo Ubezpieczeń w Tryjeście, na publikacje w sprawie wykładni art. 74 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26-go stycznia 1928 r. o Kontroli Ubezpieczeń (Dz. U. R. P. Nr. 9 poz. 64), dotyczącej odpowiedzialności odnosnych Towarzystw majątkiem znajdującym się poza granicami państwa Polskiego, za zobowiązania na rzecz ubezpieczonych w Polsce, Zjednoczenie działających w Polsce Towarzystw Ubezpieczeń na życie stwierdza że Towarzystwa wymienione odpowiadają nietylko majątkiem w Polsce się znajdującym, ale nadto także majątkiem, znajdującym się poza granicami Polski, o ile poszczególne przedmioty majątkowe nie służą już na zabezpieczenie zobowiązań na rzecz ubezpieczonych w innych krajach. Publikacje lub enuncjacje sprzeczne z powyższą wykładnią są błędne.

Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 27 na 28 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Nowaki i Mandata — Stary Rynek 2 p. Kozankiewicza i Frydgo — III Aleja 50.

Pożar na wsi. We wsi Kuźnica Marjanowa spalił się dcm mieszkalny, stanowiący własność Ociepy Józefa, wartości około 4.000 zł. Pożar wybuchł podczas pieczenia chleba.

Ciężkie pobicie pijanego w polu. Onegdaj w polu za wsią Wanczów został pobity przez nieujawnionych dotychczas sprawców Strzelecki Władysław, lat 29, zam. w Skrzydlowie. Strzelecki był w stanie pijanym. Został on odwieziony do szpitala Panny Marji w Częstochowie na kurację.

Domowy złodziej. Z niezamkniętej szafy skradziono no zegarek niklowy i 10 dolarów amer. p. Kozłowskiemu Adamowi (Wieluńska 36).

Bije bez powodu. Rachwał Walerjan (Kopernika 4) bez żadnej przyczyny zaczął bijć Gaładysza Józefa (Warszawska 154) i pobił go dotkliwie.

Kradzież roweru. Niewiadomy sprawca skradł rower Góreckiemu Ludwikowi ze wsi Przyimiłowice, gm. Olsztyn. Rower został skradziony z korytarza gmachu Pow. Kasy Chorych. Wart. 140 zł.

Podczas upalów też kradną węgla.

Policja spisała doniesienie za kradzież węgla z pociągów towarowych na: Walczaka Józefa (Warszawska 196) oraz Kujawskiego Stefana i Franciszka, zam. w Zagajniku, gm. Rędziny. Na stacji kolejowej Stradom zatrzymano na kradzieży węgla Sta-

wińskiego Stanisława z baraków miejskich.

Na kradzieży węgla z pociągu towarowego na Ost. Groszu został przylapany 18-letni Pilanko Henryk (Mokra 12), od którego odebrano 100 kg. węgla.

Czyje rzeczy?

W I Komiszaracie P. P. przy ulicy Kościuszki nr. 24 znajduje się do odebrania 50 sztuk kart czystych z widokami, a w II Komiszaracie znalezione przedmioty; ramka od klisz fotograficznych, nożki fotograficzne (statywy), spodnie sportowe męskie i ponoczozy.

Skradziono drzwi.

Paluszkiewicz Kazimierz (Kaczorowska 19 na Zawodziu) zameldował policji, że w nocy skradziono mu jedne drzwi pojedyncze okute z klamką mosiężną oraz listwy od trzech drzwi i 2 kielnie, ogólnie wart. 60 zł.

Na kradzieży z wagonów.

Policja spisała doniesienie za kradzież szmelcu z wagonów na linii kolejowej na Kulejewskiego Franciszka (Warszawska 172).

Za zezwoleniem władz. Ochotni Straż Pożarna w Wyczerpach urządziła 29-go czerwca w lesie Jaskrowskim pod Wyczerpami

WIELKA ZABAWA TANECZNA

o wiele uroz. programie: Poczt, conetti, serpentiny, kolo szczęścia i t. p. Przyszływ będzie znakomita orkiestra Częstochowskiej Straży Pożarnej. Bilet na miejsc. — Wejście do lasu 50 groszy. Dojazd do samego lasu autobusami miejskimi Z. I W., a od strony Mstowa i Rędzin autobusami zamiejskimi. Początek zabawy o godz. 1-iej. W razie niepodygod zabawa odejdzie się w następną niedzielę.

Bilety wejścia uprasza się przynajmniej widocznie miejsc, aby uniknąć nieporozumień. Wstęp do lasu dla wszelkiego rodzaju handlujących wzbroniony. Niezapłacone bilety w lesie o tak zaplanowanym programie i na tak plany cel cieszycy się będzie wielkiem powodzeniem.

Ostatnie wiadomości

WOJSKA OKUPACYJNE OPUSCIŁY PALATYNAT. Berlin, 27.6. — Ostatnie oddziały wojsk francuskich opuściły Palatynat. Ewakuacja ostatnich oddziałów odbyła się z miasta Trewir i przyczółka mostowego Kehl.

PIORUN UDERYŁ W ŁÓDZ Z DYNAMITEM. Berlin, 27.6. Biuro Wolffa donosi, że wczoraj w czasie licznych burz jakie nawiedziły Stany Zjednoczone, w mieście Brook-Vile w stanie Ontario piorun uderzył w łódź nadeladowaną dynamitem. Wskutek strasznej eksplozji dynamitu łódź z całą załogą rozzerwana została w kawałki. Zginęło 31 osób.

SAMOBÓJSTWO PROFESORA UNIWERSYTETU. Lwów, 27.6. — Wczoraj wystraszem z rewolweru pozabawił się życia docent rentgenologii na uniwersytecie Jana Kazimierza dr. Józef Jaxa-Debicka. Powodem samobójstwa były ciężkie przejścia rodzinne oraz trudności finansowe, wskutek podpisania swym znajomym weksli, które poszły do protestu.

WYPADK SAMOCHODOWY POD SIEWIERZEM. Będzin, 27.6. — Na szosie pod Siewierzem pocięzarowe auto jadące z góry, wskutek zepsucia hamulców, wpadło do rowu ubiegając rozbić. Z poster 6-ciu jadących tym autem — jedna osoba odniosła ciężkie rany i odwieziono ją w stanie groźnym do szpitala.

PIORUN NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM. Wilno, 27.6. — Donoszą z Lidy, że podczas szalejącej tu wczoraj burzy zaszedł tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć 3 osób. Piorun zabił na cmentarzu żydowskim kobietę i jedną z jej córek. Druga córka uległa ciężkiemu porażeniu.

FIRMA W. MÜLLER al. Kołtataja Nr. 25 (daw. Miedzianna) Telefon 222. Lakieruje samochody systemem amerykańskim „DUCCO”

ZGUBIONO bluzkę jedwabną białą w II-iej Alei uczciwego właściciela proszę o wrót za wynagrodzeniem Aleja 38 Norymberski POSZUKUJE właściciela. Zgłoszenia do niekrapulacji węgla. 27.6. 2074 Henry W. Karwińska, Aleja 23. ZGUBIONO legitym., zapomog. wyd. na imię Jana Mostyła. 1961

Teatr „Nowości”
I-a Aleja Nr. 12.
Dziś i dni następujących.
Na ekranie:
Połączony dramat-miłośny pt.
Zakrew braci
w roli głównej:
NORMAN KERRY.
Scenografię w afiszach.

PROGRAM Nr. 6. EKRAŃ I SCENA RAZEM!
Na scenie: Wielka przebojowa rewja
w 12 obr. pios. J. Świarskiego w udziale
Katji Masłowej i Janusza Świarskiego
pod tytułem
FOKUS POKUS
Orchestra. Metafora — prolog czarodziejski, wyk. cały zespół.
Sukcesy — scenki pantomimowe i t. p. Wokali — m. in. śpiew
cz. wyk. **Katja Masłowa** oraz zespół. Taniec grecki — wyk.
p. **Luzińska**. Za jeden pocałunek — wyk. **Katja Masłowa**
i wokali — scenki w jednej osobie, wyk. **J. Świarski**, **T. Orda**
i **K. Nalcówna**. Osobom obcym wnetz zabronione — inscenizacja
aktualna w trzech oddziałach. N. Monnetre — wspaniale opowiad.
wyk. cały zespół. Kozaki i orkiestra. **Katja Masłowa**. Bzdury
pani rdzo — wyk. **Janusz Świarski**. Finał z udziałem zespołu

sorami jest łatwy dzięki mniejszej ilości studentów, niż na innych często przepelnionych Uniwersytetach. Warunki utrzymania są dobre, lepsze jak w wielkich miastach, a życie studenckie towarzyskie, kulturalne i sportowe, żywe i barwne.

Z KRAJU

(-) Wypadek dyrektora i Rzemieślnicy w Łodzi.
Przybyli na odbywający się w Łodzi zjazd delegatów rzemieślniczych z całej Polski dyr. Izby rzemieślniczej w Warszawie p. Grzybowski i dyr. Izby rzemieślniczej w Brześciu n. B. p. Mięgowicz padli ofiarą niezwykłego napadu. Gdy obaj wspomniany dyrektory wracali z obrad zjazdu, zauważyli jakiegoś młodzieńca, bijącego kobietę. Gdy obaj stanęli w jej obronie, napastnik rzucił się na nich i obu dyktorów dotknął w pobliż. Dyr. Grzybowski otrzymał ranę w głowę i rękę i został odwieziono do szpitala, dyr. Mięgowicz doznał złeższych obrażeń.

(-) 11 ofiar zatrucia spirytusem denaturowanym.
Z Łucka donoszą, że rozpowszechnił się tam niestety zwyczaj używania do picia przez ciemny lud wylouński spirytusu denaturowanego, przyprowadzane tam na popularną a trującą wódkę. Powoduje to raz po raz tragiczne wypadki za trucia, nawet masowego, niewybrednych lekkomyślnych włościan. Onegdaj znów w czasie zabawy w Radomiu pod Krzemieniem na weselu włościanina Jana Basa goście wypili znaczną ilość denatury. Skutki były bardzo opłakane. Cztery osoby bowiem zmarły nazajutrz wskutek zatrucia, reszta zaś pięciocych wówczas, w liczbie jedenastu osób, walczy ze śmiercią.

— „Młoda Matka”.
Wyszedł z druku numer 12 dwutyg. „Młoda Matka”. — Na treść jego złożyły się następujące prace: Dr. S. Popowski — „Niebezpieczeństwo gruźlicy na letnisku”, Dr. Cz. Hoppe — „Konflikt w lezeniu drozdzowem matki i dziecka”, Dr. M. Stopnicka — „Czy należy niemowlę uczyć siedzieć”, Dr. Z. Chłaski — „Kilka słów o przechowywaniu miazgank podczas lata”, Dr. T. Lewenfiusz — „Do jakiego wieku dzieci powinny wyjeżdżać w wozku”, Miecz. Michałowicz — „Dziadzio i wnuczka”, St. Lewartowicz — „Struktura bajki dla najmłodszych dzieci”, J. Brzóska-Guderska — „Na wsi w polu i w lesie”, J. Komorowska — „Jak zżytkować muszki?”, Odezwa, Odpowiedzi na listy rodziców.
Do numeru są dołączone „Rady Praktyczne” i tablica robót.

WALIZKI z oryginalnej, gwarantowanej, wulkanizowanej łyby polcaj. Wytwórnia przy ul. Ogrodowej 2 róg Spaldkowej dom p. Wolkowiczowej

Co usłyszymy dziś przez radio?

SOBOTA 28 CZERWCA.
Warszawa — sala 1411,7 m. noc 12 kw. 11'30 Sygnal czasu, hejnał, 12'10—13'0 Mv. 3a gramof. 13'00 Kom, meteor, 13'10 D., muzyki gramof. 15'15 Kom, gosp. 15'30 „Co można znaleźć nad polskiem morzem”, 16'15 Wiadom, Tow Kooperat, 16'20 Muzyka gramof. 17'10 „Kącik artystyczny L.S.G.”, 17'35 „Skrzynka poezji”, 18'00—18'30 Słuchowisko dla dzieci, 19'30 Rozm, 18'50—19'30 Transm, święta p. u. radiotelegrafistów, 19'30 Transm, świecianta, 19'45 Cent, Tow, Organ, i Kółko Roln, do swych członków, 20'00 Prasy, Dziennik Rad, 20'15 Koncert popular, 22'00 „Cudów oceanów w powieści Conrada”, 22'15 Kom, 22'25 „Ostatnia Fala”, 23'00—24'00 Muzyka taneczna.

SOBOTA 28 CZERWCA.
Katowice — sala 408,7 m. noc 10 kw. 11'18 Sygnal czasu, hejnał, 12'05—13'00 Koncert gramof, 13'00—13'10 Kom, meteor 16'00—16'20 Kom, gosp, 16'20—17'25 Koncert gramof, 17'25—18'00 Skrzynka poezji, 18'00 Słuchowisko dla dzieci, 18'50—18'55 Intermezzo muzyczne, 19'30 Transm, świecianta, 19'45 Cent, Warsz, 22'00—22'15 Felc, Warsz, 22'15 Kom, 22'25—23'30 Koncert popul, 24'3—24'00 Muzyka lekka.

OBYWATELE!

Nie kupujmy towarów zagranicznych!
Kupując towary krajowe, zmniejszamy bezrobocie i przyczyniamy się do poprawy naszego bilansu handlowego.

ZE SWIATA

(X) Sztuczny jedwab z celulozy i cukru.
Pisma donoszą o doniosłym wynalazku profesora Harolda Hibberta z Montrealu. Profesorowi Hibbertowi udało się mianowicie otrzypać z mieszaniny celulozy i cukru materiał, z którego sweni własnościami do jedwabiu i odzna czający się niezwykłą trwałością i niską ceną wyrobu.

(X) Ilu jest bolszewików?
Według ostatnio ogłoszonej statystyki komunistyczna partja w So wietach liczy 1.182.000 robotnikow, 324.000 chłopow, 209.000 urzędników i 16.000 osób zawodow wolnych.
Razem więc partja komunistycz w liczy 1.732.000 członków. Jeżeli li wierzmy pod uwagę, że liczba Rosjan równa się 150 mil. ludzi, to partja komunistyczna wynosi troszkę więcej, niż 1 proc. tej ludności. I ten jeden procent rządzi. Dzwiny kraj ta Rosja.

(X) Co zawdzięczamy Chińczykom?

Jedwab znany jest w Chinach od niepamiętnych czasów, do Europy dotarł on jednakże dopiero około 300 lat przed Chrystusem. Papier wynaleźli Chińczycy w początku ery

chrześcijańskiej. Europa przyjęła wynalazek ten w 12 stuleciu. Herbata nauczyła się Europa pić dopiero w wieku XVII-wym, chociaż w Chinach znana była już w III-wym wieku po Chrystusie. Już 700 lat przed Chrystusem Chińczycy znali proch strzelniczy i używali go do fabrykacji ogni sztucznych, a już w XIII wieku kazał Kubłaj Khan używać go do fabrykacji granatów ręcznych. Pierwsza drukowana ksiązka powstała w Chinach w roku 868, a druk zapomocą czcionek ruchomych powstał tam już około r. 1100. W drugim stuleciu Chińczycy wynaleźli porcelanę, a dopiero w r. 1518 przywieźli ją Portugalczykowie do Europy, podobnie zaś fabrykacja chińska udało się dopiero pod koniec wieku XVIII. Nie można się im dziwić, że pod wielu względami patrząc na Europejczyków zgóry.

Rekordzistka rozwodowa

Działo się... Gdzie?! Oczywiście w Stanach Zjednoczonych. A. P. Młoda śliczna amerykanka, Dolores Ford, córka bogatego przemysłowca z Ohio, dziedzička pokazuje nawet na amerykańskie sto sunki fortuny, wynoszące dwadzieścia milionów dolarów — poraz trzeci rozwiodła się, a po raz czwarty wstępowała w związek małżeński.

Jej obecny małżonek, ślusarz, Luis Matthews, może się poszczycić zarobkiem 30 dolarów tygodniowo.
Nazajutrz po ślubie, Dolores Ford zawiadomiła swego ojca, że zrzeka się 10.000 dolarów rocznie, jakie dawał on jej „na spilkki”, gdyż zamierza żyć wyłącznie z dochodów męża.

Natychmiast po ukończeniu ceremonji ślubnych, piękna Dolores otoczyli dziennikarze:
— Stała się pani — mówili przed stawiciele prasy do panny młodej — poważną współzawodniczką gwiazdy kinematograficznej Peggy Joys, — ta bowiem pobita rekord rozwodów i ślubów.
— Jestem o wiele od niej młodszą — odparła oblubienica. — Przyszłość przedemną!

Obywatele! Składajcie ofiary na Komitet Społeczny niesienia pomocy bezrobotnym!

UNIEWAŻNIAM wszelkie bezterminowe skrzynki, na zł. 1000 except Jadvęj Dygas, żyro Wiktorja Binek. 1927
FOKIO umeblowany do wynajęcia Śląska 6 m, i parter prawy, 1930

Studia uniwersyteckie w Lublinie

Z ukończonym rokiem szkolnym spory zastęp młodzieży opuszcza gimnazja i pragnie w wyższych uczelniach akademickich kontynuować swe studia. Każde większe miasto w Polsce zbiera w swych murach młodzież z pewnej połaci kraju, dając jej wiedzę i gruntowne przygotowanie na dalszą drogę życia. Każde większe miasto promieniuje na pewien obszar. Takim ośrodkiem dla części wschodnich i centralnych województw Polski, jest Lublin, skupiająca w murach swego Uniwersytetu młodzież z Lubelskiego, Wołyńskiego, Polesia, Radomskiego, Sandomierskiego i Kieleckiego, to też pragniemy dać garść informacji o Uniwersytecie Lubelskim i o studjach, jakie tam można prowadzić. Uniwersytet Lubelski jest, podobnie jak wszystkie niemal Uniwersytety w Anglii i Ameryce, instytucja prywatna, utrzymująca się własnymi siłami, jednakże posiada prawa publiczności dając swym studentom takie same, jak Uniwersytety państwowe, uprawnienia w praktycznym życiu. Łoży na Uniwersytet rok rocznie znaczne sumy Episkopat polski jak ródz nie całe społeczeństwo katolickie drogą wielkich zapisów i fundacyj. Jest to instytucja katolicka, przyjmująca w swe mury jedynie chrześcian wszelkich wyznań, będącą wyrazem żywności wielkiej idei chrześcijaństwa, czego dowodem są nowe uniwersytety katolickie, powstające w ostatnich kilkunastu latach w całym świecie, jak we Włoszech, Francji, Stanach Zjednoczonych, Belgii, Holandji, Niemczech, Austrii itd. Wszystko jest to dziełem wolnej i przedsiębiorczej inicjatywy prywatnej.

Poza Wydziałami, przeznaczonymi wyłącznie dla księży, posiada Uniwersytet Lubelski dwa Wydziały, a mianowicie całkowicie rozbudowany Wydział prawa i nauk społeczno-ekonomicznych i

Wydział nauk Humanistycznych. Uczą na nich niemal wyłącznie profesorowie świeccy, a studjuje młodzież świecka obowiąz płci. Studentów Uniwersytet Lubelski posiada w roku zeszytnym z górą 600. Wydział prawo - ekonomiczny rozpadła się, podobnie jak na Uniwersytecie w Poznaniu, na dwie sekcje: prawną i nauk społeczno-ekonomicznych, podkreślając tem znaczenie zagadnień społeczno-gospodarczych. W roku przyszłym projektowana jest jego reorganizacja i rozszerzenie przez wprowadzenie większej ilości specjalnych wykładów z administracji, bankowości, spółdzielczości itd. Wydział nauk humanistycznych posiada szereg grup studiów, a więc filozoficzną, filologii klasycznej, polonistyczną, historyczną, romanistyczną, pedagogiczną, germanistyczną i historji sztuki, a oprócz tego istnieje przy nim instytut pedagogiczny. Oba Wydziały przez 12 lat istnienia wykazały już spory zastęp ludzi, a więc Wydział humanistyczny szereg kwalifikowanych sił profesorskich w szkolnictwie średnim, a Wydział prawny szereg sędziów, adwokatów, urzędników państwowych i samorządowych, lub też z sekcji ekonomicznej kwalifikowanych pracowników bankowych, izb i związków gospodarczych, urzędników skarbowych, poczt i telegrafów itd. Celem tej ostatniej jest kształcić przedewszystkiem ludzi, którzy nie oglądając się na nikogo zajmą samodzielne stanowiska jako działacze społeczni w handlu, spółdzielczości i przemyśle.

Studia naukowe są udatnione dzięki bibliotece Uniwersyteckiej, liczącej już z górą 100.000 tomów, bibl. publ. im. Łopacińskiego i starym a bogatym archiwum, w które Lublin obfituje. Kontakt z profes-

Dr. A. SZYKIER
choroby wewnętrzne.
ANALIZY LEKARSKIE
ul. Panny Marij 41 tel. 878.

54

TAJEMNICA

ogrodu zoologicznego

— Jak mnie nazwałś — zapytał, błędąc.
— Twojem imieniem, kochanie. Jesteśmy między swoimi i uważam, że chwila jest najstosowniejsza po temu, by rzucić spojrzenie w przeszłość. Pan Poissard oddawa stał się już członkiem naszej rodziny, możemy więc mówić z zupełną szczerzą. Już więcej niż rok czekamy wszyscy dziesiętższego momentu. Modęście, musimy pomówić o niektórych rzeczach, niezrozumiałych dla nas dotychczas. Wiele czasu upłynęło i fakty, które wstrząsnęły naszą egzystencją, fakty, poblaty już i utraciły swoją brutalność, możemy więc mówić zupełnie spokojnie.
— Dobrze — odpowiedział Aner, lub jeśli kto woli Van Coppernolle, gdyż od tej chwili identyczny rzekomego małpoula nie po zostawiała już żadnych wątpliwości...
— Wierz mi Modęście — ciągnęła dalej pani Anerowa — że jeśli nalegam na poruszenie pewnych przykrych tematów, to tylko w tym celu, aby rozprószyć wyz-

kie nieporozumienia, które wciąż jeszcze ciążyą nad naszym kółkiem rodzinnem, tak szczególnie znów razem złączonem. Chcę użyć two mu siumeniu, Modęście.
Aner zakaształ lekko, aby pokryć zmieszanie.
Lucyna i Oliwusz przytuliłi się do siebie, trzymając się mocno za ręce. Poissard nastawił uszu i patrzył na wszystkich, szeroko otwierając zdziwione oczy.
W ciszy zabrzmiał znów głos pani Anerowej.
— Wyobraźasz sobie łatwo te straszne dni, które musielaćm przeżyć. Myślałam, że skonan z bólu i ze wstydu w dniu, kiedy zamiast ciebie odwieziono mi do domu ranego małpoula.
Spostrzegłam zbyt późno straszliwą omyłkę twoich przyjaciół. Uciekłam do siebie, zamykając się na klucz, zdecydowana na zbudzenie całej ulicy, o ile antropoid będzie mnie napastował. Jeśli tego nie zrobiłam, to tylko dzięki temu, że noc spędziłam napół przytomnie. Nazajutrz gazety przyniosły wiadomości o bankructwie naszej firmy... W kilka dni potem jaż wił się smutnej pamięci detektyw, który oskarżył cię o kradzież perel.
— Idjota! — wykrzyknął Oliwusz.
— Nie mów tak — przerwał mu

Aner — pan Coppernolle — ten człowiek był bliższy prawdy, niż ktokolwiek inny.
— Moje życie — ciągnęła przerwana opowieść pani Anerowa — przy boku tej dziwacznej istoty, spokojnej wprawdzie lecz podlegającej napadom szału, z których ostatni przyprowadził ją o śmierć, było nieprzerwanem pasmem lęku. Domyślałam się odrazu, że jeśli ty milczysz i nie odkrywasz prawdy, muszł mieć ku temu bardzo waż ne powody. Jednej rzeczy nie mogłam zrozumieć, a mianowicie, w jaki sposób znalazłes się w klatce na miejscu tego małpoula, którego zamiast ciebie odwieziono mi do domu.
— Prawda nie jest zbyt pochlebna dla mnie — odpowiedział Aner, którego twarz pokryła się rumieńcem zakłopotania — zauważyłsiże już pewno sami to niesłychane podobieństwo między mną i tą małpą, choć przed delikatnością nikt z was nie powiedział mi tego. To podobieństwo stało się przyczyną wszystkich nieszczęść.
— Ale co się stało po tym bankructwie armatorów? — zapytał Oliwusz.
— Historia prosta i zarazem tragiczna. Wynmąkałem się z restauracji, pozostawiając was w szatni. Pamiętasz zapewne, że wiele wypi-

łem tego wieczora... Doszedłem do dworca kolejowego i raptem uślyszalem za sobą jakies dziwne sapanie i solumenione jęki. Jakis obrzył mi cież wyrosł nagle przed memi oczyma i rzucił się na mnie. Jak wiecie, obdarzony jestem nieposlednią siłą, to też mogłem jako tako wytrzymać natarcie nieznanego przeciwnika, jednakże przedko zacząłem słabnąć. Napastnik zerwał ze mnie frak, następnie rzucił mi o ziemię i zaczął mnie rozbierać. O mało mnie nie zadusił, ściągając kolnierzyk, wyrwałem się więc wtedy z jego rąk i zebrałszy wszystkie siły, odepchnąłem go tak mocno, iż się zoczył i upadł, uderzając się głową o kant chodnika. Zacząłem zbierać porozrzucone części ubrania, gdy z okrzykiem „oto on!” rzuciło się na mnie dwóch dozorców z ogrodu zoologicznego. Nie zauważyli wiadoczenia leżącego za ślupem małpoula, gdyż on to właśnie był moim napastnikiem, i wzięwusz mnie za zbiega z klatki, obeszwałnili mnie i... wsadzili do tej klatki, która na tak długo miała się stać moim domem.
— Uf — wyrykł jeden z nich zamykając na klucz okute żelazem drzwi — aż mi się gorąco zrobiło. — Ale jakim sposobem u-

cieki? — zapytał drugi. Kolega po kazał mu wyłamać prety klatki dodając: — Teraz już nie ucieknie. Jest zmęczony, ale na wszelki wypadek nie ruszmy się stąd do rana. — Pinowano mię przez całą noc. Zasnąłem ciężkim snem, a gdy się obudziłem, uszkodzone prety były już naprawione i droga do odrotu zamknięta. Chciałem krzyczeć, protestować, lecz w tej chwili moja ręka natrafiła w kieszeni na małe pudełeczko. Wyjąłem je ostrożnie i ukryłem w mate racu mego łóżka, nie zwróciwszy tym manewrem niczyjej uwagi.
— To były perły... — szepnął Oliwusz.
— Tak, to był naszylnik, ukradziony poprzedniego dnia pannie Blancillas — powiedział Aner.
— Jednakże — wtrąciła pani Anerowa — detektyw Gregoire podczas rewizji, przeprowadzonej w naszym mieszkaniu, znalazł jedwabną nitkę i bibułkę w kieszeni kamizelki, którą miał na sobie małpoula.
— Zaraz się dowiesz, jakim sposobem znalazły się te rzeczy w kamizelce, ale mówmy po kolei.
— Teraz rozumiem, dlaczego odciski palców zdjęte z bibułki, różne były od tych, które detektyw zdjął już przedtem z drzwi i talerzka — przerwał Oliwusz.

Skłama jest @wignia przemyła i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gościu Czesłochowskiem” najpoczątniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtansze pismo! — Największy zarobek! — Dział drobnych ogłoszeń drobnych poczynają się od 1,50 zł. — Ceny prameraty i ogłoszeń na 1 kol.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wyłącznie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Powinowatnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają ogłoszeniu. — Do sumowat świadczeń i niedzielnich potogadze w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.
Wzrostki w ogłoszeniach nie opowiadają do żadnego wrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypraczone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń i Administracja nie odpowiada. Ekstraktownie mieliby być uwzględniane e tyla, o ile ogłaszają na to wziędy techniczne. Nie przyjmują się odpowiedzialności za zamki powstałe przez niezamierzony druk.
Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI
Kierownik Literacki JAN BARYLSKI